

NAUCZ SIĘ Z GODNOŚCIĄ SCHODZIĆ NA DALSZY PLAN

W Kościele Chrystusa nikt nie jest niezastąpiony. Musimy pamiętać, że Boża praca może być o wiele lepiej kontynuowana bez nas i bez wszystkich innych zarozumiałych ludzi, uważających się za niezastąpionych. Czytałem kiedyś ciekawą receptę na upokorzenie duszy każdego, kto uważa się za niezastąpionego. Napisano w niej, aby napełnił wiadro wodą i zanurzył w nim swoją rękę, aż po nadgarstek, a potem ją wyjął. Zagłębienie w wodzie wskaże, jak bardzo woda się za nim stęskniła !!! Nasze dary są pozytywne dla Kościoła, jednak nikt w nim nie jest niezastąpiony.

Musimy być przygotowani na to, aby umieć wycofać się na dalszy plan, kiedy Bóg od nas tego zażąda. Pracownik chrześcijański który jest skupiony na sobie, nigdy tego nie zaakceptuje. Będzie walczył o swoje stanowisko tak długo, jak to możliwe. Dzisiaj wielu takich chrześcijańskich liderów gnije na swych tronach, utrudniając tylko Bogu pracę, bo nie rozumieją co oznacza godne usunięcie się na dalszy plan, aby pozwolić komuś innemu zająć jego miejsce.

Czy słyszałeś kiedyś powiedzenie, że sukces bez następcy jest porażką. Jezus o tym wiedział, dlatego szkolił swoich uczniów, aby po jego odejściu mogli kontynuować Jego dzieło. W trzy i pół roku wyszkolił ich na apostołów, aby mogli kontynuować dzieło które zaczął. To jest przykład do naśladowania również dla nas!

Paweł rozumiał konieczność szkolenia innych do kontynuowania pracy ewangelizacyjnej. W 2 Tym 2:2, powiedział: *Co usłyszałeś ode mnie za pośrednictwem wielu świadków, przekaz zasługującym na wiarę ludziom, którzy też będą zdolni nauczać i innych.* W rzeczywistości Paweł mówi Tymoteuszowi: *Musisz być pewien, że przekazesz ten skarb kolejnym pokoleniom. Nie utrudniaj wejścia do szeregu młodszym od ciebie.* Ludzie biznesu wiedzą, że sukces bez następcy jest porażką, a wielu chrześcijańskich liderów jej nie uznaje. Zaprawdę, *...synowie tego świata są przebieglejsi w rodzaju swoim od synów światłości.*

Skupianie się na samym sobie czyni człowieka zazdrosnym, gdy ktoś potrafi coś uczynić lepiej od niego. Kain był zazdrosny gdy Bóg zaakceptował ofiarę Abla, a jego ofiarę odrzucił. Gdyby Abel był starszy od niego, byłoby to jeszcze do przyjęcia. Ale myśl, że młodszy Abel jest od niego lepszy, rozwścieczyła Kaina do tego stopnia, że go zamordował.

To samo widzimy w przypadku Józefa i jego braci, kiedy Józef otrzymał Boże objawienie. Spowodowało to, że dziesięciu jego starszych braci tak zzieleniało z zazdrości, że chcieli go zabić. Saul był zazdrosny o młodego Dawida, ponieważ kobiety śpiewały: *Pobił Saul swój tysiąc, Ale Dawid swoje dziesięć tysięcy (1Sam 18:7).* Tego samego dnia, Saul powziął zamiar aby zabić Dawida. To są historie dwóch ludzi, ale takich historii jest dzisiaj bardzo wiele w kościołach chrześcijańskich.

Podobnie starsi Sanhedrynu i Faryzeusze, byli zazdrośni o popularność młodego Jezusa z Nazaretu, co ich pchnęło do tego, aby go ukrzyżować go za wszelką cenę.

Z drugiej strony, pokrzepiającym przeciwieństwem jest spojrzenie na takiego człowieka jak Barnaba w Nowym Testamencie. Był on starszym człowiekiem w winnicy Pana, który przygarnął pod swoje skrzydła nawróconego Pawła, gdy nikt inny go nie akceptował. Barnaba przyprowadził go do zboru w Antiochii i był dla niego wsparciem. W Dziejach Apostolskich 13 czytamy, że później Barnaba i Paweł wyruszyli razem w podróż misyjną. A gdy Barnaba zobaczył, że Bóg powołuje młodego Pawła jako pracownika do większego dzieła niż jego własne, to dobrowolnie i z godnością ustąpił Pawłowi i zszedł na dalszy plan. Imiona *Barnaba i Paweł*, zmieniają niezauważalnie kolejność na *Paweł i Barnaba* w Dziejach Apostolskich.

Kościół dziś cierpi, ponieważ bardzo niewielu jest takich pracowników jak Barnaba, którzy wiedzą co to znaczy zejść na boczny tor i pozwolić innym przejąć ster. Chętnie ustępujemy w sprawach małej wagi. Przechodząc przez drzwi, nie mamy problemu aby ustąpić pierwszeństwa drugiej osobie. Ale w przypadku spraw większej wagi, określających pozycję i funkcję w zborze, nie jesteśmy już tak chętni, aby ustąpić. Nasze samolubne życie jest bardzo zwodnicze, bo możemy mieć fałszywą pokorę w rzeczach nieistotnych. Jednak dopiero w rzeczach istotnych wychodzi na jaw, jacy jesteśmy naprawdę.

Zac Poonen